

# Instytut Pamięci Narodowej - Kraków

<https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/edukacja/przystanek-historia/95706,Akcja-Wisla-Zasada-odpowiedzialnosci-zbiorowe>

06.05.2024, 21:09

## Akcja „Wisła”. Zasada odpowiedzialności zbiorowej

**20 kwietnia 1947 r. powołano Grupę Operacyjną „Wisła”. Jej zadaniem była likwidacja działających w południowo-wschodniej Polsce oddziałów UPA i deportowanie zamieszkującej te tereny ludności ukraińskiej i łemkowskiej.**

W pojałtańskich granicach Polski znalazło się około 630 tys. Ukraińców oraz Łemków (w Beskidzie Niskim i Sądeckim, po Pieniny, z których część tylko przyznawała się do narodowości ukraińskiej). Jeszcze we wrześniu 1944 r., przed formalnym ustaleniem linii granicznej, PKWN podpisał porozumienie z Ukraińską Socjalistyczną Republiką Sowiecką (USRS) o wzajemnej ewakuacji, mającej posiadać dobrowolny charakter.



### Pierwsze deportacje

W pierwszym, rzeczywiście dobrowolnym etapie, wyjechało do ZSRS ok. 81 tys. osób. Ponieważ więcej chętnych nie było, we wrześniu 1945 r. zaczęła się druga fala, już z udziałem kilku dywizji „ludowego” Wojska Polskiego. Nie obyło się bez przemocy.



Fot. Filip Musiał

Deportowano m.in. greckokatolickiego biskupa przemyskiego Jozafata Kocyłowskiego, który zmarł w sowieckim łagrze. W 2001 r. został ogłoszony błogosławionym przez Jana Pawła II. Łącznie do końca 1946 r. wywieziono z „lubelskiej” Polski do ZSRS około 488 tys. osób.



Fot. Filip Musiał

### UPA w Zakierzonii

Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów (OUN)

razem ze swoją formacją zbrojną Ukraińską Powstańczą Armią (UPA), po zbrodniach na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej pozostawały dla Polaków symbolem okrucieństwa, bezwzględnego terroru, ludobójstwa. Po zajęciu ziem polskich przez Armię Czerwoną rozbudowywały się struktury OUN-UPA. W Zakierzońskim Kraju – jak upowcy nazywali ziemie położone na zachód od linii Curzona, do których rościli sobie prawa – na przełomie 1945 i 1946 r. znajdowało się około 6 tys. upowców. Ich pierwszoplanowym wrogiem nie była już ludność polska, lecz NKWD i struktury komunistycznego państwa polskiego. Dochodziło nawet do taktycznych porozumień z mającymi tego samego przeciwnika strukturami WiN na Lubelszczyźnie i Ziemi Przemyskiej.



Oddziały UPA próbowały przeciwdziałać deportacjom. Zastraszano ludność, palono opuszczone wsie, atakowano milicjantów, ormowców, żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza. Atakowano również polskie wsie i miasteczka, takie jak Bukowsko czy Nowosielce. W akcjach tych ginęła ludność cywilna. Część sotni napadała na strażnice WOP w Bieszczadach i Beskidzie Niskim, mordując wziętych do niewoli żołnierzy. Od połowy 1945 r. do akcji „Wisła” z rąk UPA zginęło około 2,5 tys. żołnierzy „ludowego” WP, KBW i WOP, ponad 600 funkcjonariuszy UB, MO i ORMO oraz ponad 600 cywilów.

### **Pretekst i przygotowania**

Działania komunistycznego państwa przeciwko UPA zostały zahamowane zimą 1946/1947 r. – w okresie wyborów do Sejmu Ustawodawczego UB, KBW i wojsko koncentrowało się na sterroryzowaniu polskiego społeczeństwa, rozbiciu PSL i zwalczaniu podziemia niepodległościowego. Po styczniowych wyborach wrócono m.in. do kwestii ukraińskiej. Akcja przeciw UPA miała zostać połączona z masowym wysiedlaniem ludności ukraińskiej i łemkowskiej. Niezależnie od poglądów politycznych, potencjalnych związków z podziemiem czy świadomością narodową poszczególnych osób. Takie rozwiązanie wydawało się z wojskowego punktu widzenia prostsze, a jednocześnie pozwalało realizować stalinowską koncepcję Polski jako państwa jednolitego narodowo.

Prowadzone już prace nad przygotowaniem akcji zostały przyspieszone przez wydarzenie z 28 marca 1947 r., kiedy w zasadzce dwóch sotni UPA między Baligrodem a Cisną w Bieszczadach zginął gen. Karol Świerczewski „Walter” – weteran Brygad Międzynarodowych w Hiszpanii, Armii Czerwonej i LWP, symbol komunistycznej

propagandy. Decyzja o rozpoczęciu akcji zapadła dzień później, na spotkaniu Biura Politycznego PPR, a 20 kwietnia powołano Grupę Operacyjną „Wisła”, na której czele stanął opracowujący operację od strony wojskowej gen. Stanisław Mossor, niegdyś legionista i przedwojenny oficer, służący potem w „ludowym” Wojsku Polskim. Zapewne wcześniej decyzje zapadły na wyższym szczeblu, w Moskwie, na co wskazuje m.in. przeprowadzenie analogicznej akcji „Zachód” na zachodnich obszarach Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej.

GO „Wisła” składała się z pięciu dywizji „ludowego” Wojska Polskiego, dywizji KBW i pułku MO, nie licząc UB, WOP, SOK i lokalnej milicji. Było to łącznie ok. 21 tys. ludzi, dysponujących m.in. eskadrą samolotów i pociągami pancernymi. Przewaga nad UPA była więc ogromna.

### **Akcja**

Operacja rozpoczęła się 28 kwietnia 1947 r. Wybrane wioski były otaczane, mieszkańcy otrzymywali kilka godzin na spakowanie, a następnie byli przewożeni do punktów zbiorczych, skąd wysyłano ich kolejną na poniemieckie ziemie zachodnie i północne. Osiedlano ich tak, żeby byli rozproszeni i nie stanowili na żadnym obszarze więcej niż 10 proc. mieszkańców. Wysiedlono ponad 140 tys. osób, w tym nawet członków partii czy weteranów Armii Czerwonej.

Jednocześnie zwalczano UPA. Do końca lipca zabito lub wzięto do niewoli ponad półtora tysiąca upowców. Część sotni (odpowiednik kompanii) próbowała powrócić na teren USRS, gdzie kontynuowano walkę z Sowietami, część starała się przebić przez Czechosłowację, by dotrzeć do okupowanych przez USA i Wielką Brytanie stref Niemiec.

Zlikwidowano również kierownictwo OUN-UPA w Polsce. 16 września aresztowany został szef Służby Bezpieczeństwa OUN Petro Fedorow „Dalnycz”, dzień później wysadził się w powietrze w otoczonym bunkrze krajowy prowidyk OUN Jarosław Staruch „Stiah”. Później, w marcu 1948 r., aresztowano koło Wrocławia dowódcę UPA w Zakierzonii Myrosława Onyszkewycza „Oresta”.

Pojmanych upowców sądził z reguły Sąd Wojskowy GO „Wisła”, a wyroki śmierci od razu wykonywano. W kolejnych latach sądzono osoby później zatrzymane – tu też zapadały wyroki śmierci, jak w przypadku „Dalnycza” i „Oresta”. Podejrzanych o współpracę z UPA – często w oparciu o bardzo wątpliwe przesłanki – przewożono do Centralnego Obozu Pracy w Jaworznie, gdzie bez wyroków byli przetrzymywani co najmniej do końca 1947 r. Łącznie w COP umieszczono niemal 5 tys. osób. W wyniku epidemii tyfusu, głodu, wyniszczającej pracy i tortur 161 z nich straciło tam życie.

### **Potępienie**

Niezależnie od ogromu cierpień, jakich doznali Polacy ze strony OUN-UPA na Wołyniu, w Małopolsce Wschodniej i na Lubelszczyźnie, Pogórzcu Przemyskim czy w Bieszczadach, nie

da się usprawiedliwić akcji „Wisła”, która wyrządziła krzywdę tysiącom obywateli ukraińskiego i łemkowskiego pochodzenia. Komunistyczne państwo było w stanie rozbić podziemie ukraińskie bez akcji deportacyjnych, tak jak poradziło sobie z polskim podziemiem niepodległościowym.

Akcja „Wisła” okazała się przedsięwzięciem państwa totalitarnego, zorganizowanym i przeprowadzonym zgodnie z sowieckimi wzorcami, trwale zmieniającym strukturę społeczną, kulturową i gospodarczą objętych nim terenów. W sierpniu 1990 r. Senat Rzeczypospolitej Polskiej potępił akcję, uznając ją za przykład stosowania właściwej totalitaryzmom metody odpowiedzialności zbiorowej.

*Tekst Michał Wenklar*